

# Maschinenpistole 41

## 9 mm Pistolet maszynowy Maschinenpistole 41

W czasie trwania II Wojny Światowej Niemcy oprócz wytwarzanych w setkach tysięcy pistoletów maszynowych rodziny Maschinenpistole 38 oraz Maschinenpistole 40, to wyprodukowali również ponad 26 000 egzemplarzy bardzo podobnych Maschinenpistole 41. Ale po co i dla kogo? W tej historii nadal jest więcej pytań niż odpowiedzi.

### Historia konstrukcji

Niepodważalnych faktów jest jak na lekarstwo, że te pistolety maszynowe istniały, są na to dowody w postaci archiwalnych zdjęć i zachowanych egzemplarzy i właściwie tyle. Jednak w odróżnieniu od pistoletów maszynowych Maschinenpistole 38 oraz Maschinenpistole 40 nie są datowane, nie noszą wojskowych odbiorów i posiadają pełne dane producenta, dane patentowe i loga, a jeżeli przyjąć, że liczba „41” jest rocznikiem, to jasno wskazuje to, że powstały już podczas wojny i ich produkcja rozpoczęła się później niż Maschinenpistole 40. Produkcją je, jak wynika z napisów wyłącznie C. G. Haenel w Suhl, jeden z trójcy producentów Maschinenpistole 40 (Erma, Haenel, Steyr). I być może to właśnie on sprawił, że alianci mówili na niego „szmajzer” na Maschinenpistole 40, na lata utrwalając fałszywą wersję jego proweniencji – bo na nim to nazwisko padało otwartym tekstem, a wszystkie dane na Maschinenpistole 40 były zakodowane.



Stroop Report – Powstanie w  
Getcie Warszawskim

W rzeczywistości bowiem Maschinenpistole 38, a potem Maschinenpistole 40, był Frankensteinem posklejanym z pomysłów firm Erma i C. G. Haenel przez Heereswaffenamt na wzór poprzedniego pośpiesznego, lecz jak się okazało bardzo udanego „składaka” – uniwersalnego karabinu maszynowego Maschinengewehr 34. Tyle, że o ile tam właściciele praw do komplikowanych rozwiązań jakoś się między sobą polubownie poukładali, dzieląc się przecież niemałymi zyskami z produkcji seryjnej broni – to Schmeisser pienieł się w sądzie aż do 1943 roku. A w między czasie oprócz wyprodukowania już kilkuset tysięcy Maschinenpistole 40, na zamówienie które miało zadość uczynić za złamanie jego patentu, Haenel jeszcze w 1944 roku, a więc po tym, jak produkcja seryjna Maschinenpistole 40 już się tam zakończyła, ustępując miejsca kolejnemu dziełu stworzonemu przez Schmeissera – samoczynnemu karabinkowi szturmowemu Sturmgewehr 44 kalibru 7,92 mm.

## Oznaczenia broni

Zagadki zaczynają się już od firmowego opisu broni, wybitego na komorze zamkowe. W trzech wierszach oświadcza on:

- M.P. 41
- PATENT SCHMEISSER
- C.G. HAENEL, SUHL

„M.P” z pierwszej linijki to oczywiście skrót od Maschinenpistole – pistolet maszynowy, „41” jest oznaczeniem rocznika, tylko czego – samej konstrukcji, rozpoczęcia produkcji? Ponieważ brak wojskowych odbiorców mówi nam jednoznacznie, że to nie wzór – wzory były nadawane tylko broni wojskowej, która zawsze była odznaczana wielką liczbą Abnahmestempli na wszystkim, na czym się nabić udało.

Ostatnia linijka to oznaczenie producenta, słynnej firmy C.G. Haenel z Suhl. Ale to trochę dziwne, jeśli „41” było skrótem od 1941 roku, to wówczas od co najmniej trzech lat takiej firmy oficjalnie nie było. Części broni wojskowej, które były produkowane przez tą firmę nosiły oznaczenia kodowe „122”, a od drugiej połowy 1940 roku już nowe trzyliterowe „fxo”, używane zarówno na Maschinenpistole 40, jak i najpóźniejszych maschinenkarabinerach i sturmgewehrach . Tu logo, jak sprzed wojny. Ale między tymi dwiema zagadkami, niczym „plaster szynki między połówkami bułki” tkwi dopiero prawdziwie tajemnicze stwierdzenie: „Patent Schmeisser”. Prawdziwy kogel-mogel.

Na komorach zamkowych Maschinenpistole 28, a nawet na gniazdach magazynka zmodyfikowanych Maschinenpistole 18 n/A znajdował się napis „System Schmeisser Patent”, który odnosi się do patentu na magazynek konstrukcji Schmeissera, a potem do patentu na sprężynę powrotną konstrukcji Schmeissera. Ale w Maschinenpistole 41 magazynek jest inny – choć tego samego systemu, dwurzędowy z jednopozycyjnym wyprowadzaniem naboju pistoletowych i sprężyna powrotna – znów wąska jak w Maschinenpistole 18, do tego zamknięta w trzyczęściowym teleskopie, zupełnie inna, więc jak to zrozumieć?



## Pacyfikacja Powstania w Getcie Warszawskim

Okazuje się jednak, był kolejny patent Schmeissera, który odnosił się bezpośrednio do Maschinenpistole 41, a nawet aż dwa. Ale żeby było ciekawiej, nie były to niemieckie, tylko francuskie patenty. Nr. 877675 zgłoszony 12 grudnia 1941 roku i Nr. 880350, zgłoszony 20 marca 1942 roku. Oba opiewają na nazwisko Hugo Schmeissera, dyrektora technicznego C.G. Haenel i oba powołują się na zgłoszenie patentowe w Niemczech: jedno w styczniu, drugie z sierpnia 1941 roku, to już chyba wiadomo skąd rok „41”.

Pierwszy patent dotyczy mocowania lufy pistoletu maszynowego w komorze zamkowej na stałe, obchodząc rozwiązanie zastosowane w Maschinenpistole 40, w którym lufę wkładało się do obsady i mocowało zaciskając charakterystyczną nakrętką. W patencie Schmeissera lufa jest osadzona w komorze na stałe i zamocowana przednim kołkiem mocującym gniazdo magazynka. Rysunek z tego patentu jest o tyle ciekawy, że choć przejście lufy w komorę pozostawało w seryjnym Maschinenpistole 41 już niezmienione, to widać wyraźne, że w tej wczesnej fazie nowy pistolet maszynowy miał zachować bakelitową szynę lufy, a więc zapewne i charakterystyczny dla modeli Maschinenpistole 38 i 40 hak pod podstawą muszki, zapobiegający wciągnięciu podczas prowadzenia ognia pistoletu do wnętrza pojazdu pancernego. W seryjnym modelu Maschinenpistole 41 szyna wraz z hakiem zniknęły bez śladu.

Drugi patent dotyczy metody łączenia komory zamkowej wykonanej z cienkiej wytłoczki blaszanej z drewnianym łóżem. Schmeisser pisze tam, że „W coraz większej liczbie modeli zespoły broni, zwłaszcza komory zamkowe są wykonywane z przeciąganej rury bez szwu lub wytłoczki stalowej, wycinanej prasą i krępowanej w rurę, przy czym dąży się do zmniejszenia masy gotowej części przez użycie jak najcieńszych ścianek. Próby wykazały, że tak wykonane komory zamkowe wcale nie ustępują swoją żywotnością zespołom wykonanym metodami bardziej tradycyjnymi, ale ich łącznie z drewnianym łóżem nastrocza trudnych do rozwiązania problemów wykonawczych.

Dodam tylko, że poza panem Schmeisserem nikt się specjalnie w taki problem nie uskarżał, po prostu wraz z użyciem wytłoczek stalowych zwykle dążono do całkowitej eliminacji drewnianych elementów broni.





### Wrocław – Arsenał, Muzeum Militariów

W pistoletach maszynowych Maschinenpistole 41 Schmeisser stworzył hybrydę Maschinenpistole 40 (zastosowana komora zamkowa, gniazdo magazynka, magazynek, zamek i mechanizm powrotny) oraz Maschinenpistole 28, z którego zaczerpnął drewniane łożo i mechanizm spustowy z przełącznikiem rodzaju prowadzonego ognia. Jednak łożo Maschinenpistole 28 łączył wychylenie z komorą zamkową. Do komory zamkowej z Maschinenpistole 40 przykręcić by się go nie dało, a nawet gdyby, to sztywność i trwałość takiego połączenia byłyby wątpliwe w porównaniu z poprzednim modelem. Z kolei bagnetowe połączenie komory zamkowej ze spustową, jak w Maschinenpistole 38 i 40 nie wchodziło w grę z innego powodu – chronił je patent Ermy DRP 750348 1937 roku. Dlatego też trzeba było znaleźć inne rozwiązanie.

W Maschinenpistole 28 komorę spustową z biegnącą pod dnem łoża listwą kabłąka spustowego łączyły dwie śruby, przechodzące przez łożo drewniane. Schmeisser pozostawił je na swoich miejscach, przedłużając i wzmacniając tak, że teraz łączyły listwę kabłąka bezpośrednio z komorą zamkową – jak w karabinie powtarzalnym. Oczywiście śruba wkręcona w cienką blachę długo by nie pożyła, toteż trzeba było dodać gniazda śrub zgrzewane punktowo do ścian wytłoczki – owalne płytki oporowe z

gwintowanymi tulejkami, do których wkręcało się włożone od dołu śruby. Sposób mocowania lufy i łoża były jedynymi oryginalnymi rozwiązaniami tej broni, całą resztę wzięto skądinąd.

## Przedstawienie broni

Jak już wiadomo Maschinenpistole 41 jest hybrydą rozwiązań zastosowanych w modelach Maschinenpistole 28 z Maschinenpistole 40. W starszych źródłach niektórzy autorzy podają, że był to: „sposób na zagospodarowanie posiadanego zapasu drewnianych kolb pozostałych po produkcji starego pistoletu maszynowego”. Niestety, jak się wczytać w ten temat, to wszystko okazuje się błędnym przeświadczeniem.

Jeżeli chodzi o zapożyczenia z Maschinenpistole 40, wszystko się zgadza – większość elementów „górnej części” połówki tej broni stała się częściami dla pistoletów maszynowych MP 41. Niektóre zgoła do tego stopnia, że do produkcji użyto gotowych komponentów od broni wojskowej i można na nich znaleźć znaki odbioru. Blaszana, krępowana z wytłoczki komora zamkowa i poziome żebra wzmacniające na bokach gniazda magazynka (wprowadzone w drugim wariantcie produkcyjnym Maschinenpistole 40) świadczą, że „dawcą” był właśnie Maschinenpistole 40, a nie wariant MP 38, który natomiast posiadał komorę wykonaną z grubszej rury bez szwu i gniazdo z otworem. Czy te komory i gniazda także pochodziły z bieżącej produkcji wojskowej u Haenela? Wiele wskazuje, że tak, ale z mianą wprowadzone w konstrukcji broni wymuszały zastosowanie odmiennych wykończeń, więc też nie ma o dosłownym znaczeniu zapożyczenia tych dwóch elementów.

Zastosowany zamek, iglica, urządzenia powrotne są żywcem wzięte z broni wojskowej i również pochodzą z posiadanego zapasu części wytworzonego do jej produkcji. Noszą one znaki odbioru „orzeł/37”, które wprost wskazują na produkcję w zakładach w Suhl i ich odbiór przez miejscową komórkę

Heereswaffenamtu. Identyczne znaki znajdujemy także na innej broni wojskowej z Suhl, np. produkcji J. P. Sauera.



Pierwszy partyzant po lewej uzbrojony właśnie w  
Maschinenpistole 41

Wynalazek teleskopowej osłony sprężyny powrotnej używanej w Maschinenpistole 38 i 40 przypisuje się zwykle Vollmerowi. Z lektury patentów i analizy zachowanych konstrukcji prototypowych pana Schmeissera wynika jednak, że rozwiązanie to – przynajmniej w takiej postaci, jakiej użyto w Maschinenpistole 38/40/41, ze zderzakiem wkomponowanym w podstawę iglicy broni, jest autorstwa Schmeissera, więc mógł on go używać swobodnie, bez oskarżeń o kopiowanie. Także dwuczęściowa rękojeść zamka, pozwalająca zabezpieczyć zamek w przednim położeniu, użyta w trzeciej wersji produkcyjnej Maschinenpistole 40 była wynalazkiem Schmeissera, który złożył wniosek o przyznanie patentu na nią 13 grudnia 1941 roku i otrzymał patent DRP 748441 w sierpniu 1942 roku. Z Maschinenpistole 40 pochodzi także późnego typu podstawa muszki bez zaczepu na ochraniacz wylotu, wraz z blaszaną osłoną muszki. Pierścień z uchem do pasa nośnego, stanowiący jednocześnie oporę nakrętki mocującej lufę został zaczerpnięty z zapasów części wojskowych, nosi nawet cechę odbioru „orzeł/37”. Sama lufa jednak znacząco odbiega konstrukcyjnie



od tej, którą zastosowano w pistolecie maszynowym MP 40 i jest z nią całkowicie niekompatybilna. Brakuje tutaj haka z szyną na jej spodzie, a sama lufa jest mocowana w odmienny sposób, co zostało przedstawione przy omawianiu patentów.

Odmienne mocowanie lufy oznacza tutaj zupełnie inną obsadę lufy, choć osadzoną w komorze zamkowej w ten sam sposób, przez zaciśnięcie obudowy na włożonej od przodu obsadzie lufy z poprzecznymi kanałami ustalającymi. Jak wynika z przedstawionego patentu, lufa była wkładana od przodu i mocowana nakręcaną od tyłu wewnętrzną sześcioboczną nakrętką z rowkiem obwodowym, przez który następnie przechodził przedni kołek mocujący całe gniazdo magazynka. Wyjątkowo to skomplikowany system, wymagających do jego obsługi specjalnych narzędzi, niedostępnych w polowych rusznikarniach, dlatego można powiedzieć wprost, że w przypadku Maschinenpistole 40 rozdzielenie lufy było banalne do usunięcia w polowych warunkach, to w pistolecie maszynowym MP 41 wymagała najprawdopodobniej naprawy fabrycznej, co jest mocno kuriozalne, jeżeli chodzi o klasę broni strzeleckiej. Tylna część komory zamkowej tak w pistolecie maszynowym MP 40 oraz MP 41 jest wykonana identycznie, z przegniecionymi występami do bagnetowego połączenia komory zamkowej ze spustową. Tylko tyle, że jak już wcześniej była mowa, to Schmeisser nie zdecydował się na użycie tego rozwiązania w całości. W Maschinenpistole 28 komora zamknięta była od tyłu tylcem w postaci nakrętki, osadzonej na komorze zamkowej przy pomocy przerywanego gwintu – wystarczyło ją założyć w miejsce i obrócić o 60 stopni. Ściana komory zamkowej w pistolecie maszynowym MP 41 była jednak zbyt cienka na to, aby naciąć na niej gwint, a tym bardziej by w nim frezować przerwy. Zamiast tego Schmeisser wykorzystał wygniecione w niej występy do połączenia bagnetowego, które działały w identyczny sposób, jak gwint przerywany, dzięki konstrukcji zatrzasku umieszczonego w tylcu.

Zapożyczenia z Maschinenpistole 28 ograniczają się na dobrą

sprawę do mechanizmu spustowego. Zamki stosowane w pistoletach maszynowych MP 28 i MP 41 są do siebie bardzo podobne, ale absolutnie niezamienne, co wynika z odmiennego ukształtowania gniazda magazynka. W Maschinenpistole 28 magazynek sterczał poziomo w lewo, gdy w Maschinenpistole 41 zwisa pionowo w dół. Ta różnica sprawia, że i zamki są obrócone w stosunku do siebie o 90 stopni, co widać po kącie między rękojeścią zamka, a wycięciem na wyrzutnik. Zamek Maschinenpistole 41 jest ponadto krótszy, o zaledwie kilka milimetrów, ale zawsze.

Za to zastosowane w broni mechanizmy spustowe są po prostu identyczne, a różnice kształtu wynikają wyłącznie z różnic wykonawczych – obudowa była wykonana z elementu tłoczonego, a nie frezowanego, jak w Maschinenpistole 28. Prawdopodobnie w nieco późniejszym egzemplarzu były one identyczne. Zastosowany przełącznik rodzaju ognia ma postać kołka przetykowego w kabłąku spustu – na jego prawym końcu znajduje się litera E jak Einzelfeuer (ogień pojedynczy), a na lewym D jak Dauerfeuer, czyli ogień ciągły.

Następnie temat kolby broni, które rzekomo miały pochodzić z produkcji ich dla Maschinenpistole 28. Może i pięknie to brzmi, ale nie da się tego utrzymać gdy zderzymy to ze znanymi nam faktami. Po pierwsze – listwa kabłąka spustu od pistoletu maszynowego MP 28 jest znacznie krótsza i zdecydowanie mniej masywna, niż ta, jaka została zastosowana w pistolecie maszynowym MP 41, co oczywiście wymagało daleko idących przeróbek łoża drewnianego. Po drugie, przednia część zastosowanego łoża do Maschinenpistole 28 posiadała wielką dziurę na stalowy zawias, na którym się odchylała. Żadnej takiej dziury w łożu Maschinenpistole 41 ani śladu. Po trzecie, komora zamkowa z Maschinenpistole 28 była krótsza, a na jej nakrętce z tyłu został zamocowany zatrzask, mocujący zamkniętą komorę zamkową w łożu broni. W pistolecie maszynowym MP 41 nie ma po nim żadnego śladu. I ostatecznie, po czwarte – sam kształt zastosowanego łoża jest inny, tak samo jak jego przekrój, jest ono także znacznie płytsze. No i MP28 posiadały

krętliki do pasa z przodu i z tyłu łoża na jego dolnej części, natomiast gdy Maschinenpistole 41 posiada ucho do pasa na boku komory zamkowej, jak w Maschinenpistole 40, a w kolbie przelotkę identyczną jak w karabinku powtarzalnym Karabiner 98k.



## Dostawy Maschinenpistole 41

Dużo trudności na przestrzeni lat dla wielu autorów, opisujący pistolety maszynowe MP 41 usiłowało dojść do tego, kto używał tej broni i ile jej wyprodukowano na podstawie analizy zdjęć archiwalnych i wybijanych numerów seryjnych na zachowanych egzemplarzach. Wychodziły z tego często różne rzeczy, bo zdjęcia pokazywały najczęściej rumuńskich żołnierzy, a numery były tak rozstrzelone, że ciężko z nich było cokolwiek wywnioskować.

Te dane są bardzo trudne do zweryfikowania, bo w Suhl, splądrowanym w 1945 roku najpierw przez Amerykanów, a potem przez Rosjan – Amerykanie zajęli to miasto w kwietniu 1945 roku, ale według ustaleń między alianckich, w lipcu wycofali się poza łabę, zachowały się tylko strzepy fabrycznych archiwów. Ale najprawdopodobniej i to by na niewiele się zdało, gdyż od lat 30.-tych biuro sprzedaży Haenela mieściło się nie w fabryce, ale w Berlinie, tam gdzie przebywali najczęściej ewentualni nabywcy dla broni. Natomiast sama fabryka prowadziła samodzielnie swoje kontrakty eksportowe i na całe szczęście, coś z tej dziedziny ocalało. W 1942 roku mamy tak istną „eksplozję” zamówień, zleceń i pokwitowanych licencji eksportowych na produkowane na miejscu pistolety maszynowe, z których zachowały się ilości sprzedawanych broni. To zapewne zapisy sprzedaży właśnie Maschinenpistole 41, bo przecież Maschinepistole 40 były odbierane centralnie przez

Heereswaffenamt i potem ewentualnie eksportowane za jego pośrednictwem.

Tak więc w ciągu niepełnych trzech kwartałów 1942 roku, gdyż brak danych za kwiecień, lipiec, listopad i grudzień, łącznie wyeksportowano 6550 pistoletów maszynowych, z tego 3600 egzemplarzy do Rumunii, 2450 sztuk do Chorwacji i 500 egzemplarzy do Bułgarii. Gdyby ekstrapolować średnią z miesięcy sąsiadujących, dało by to dodatkowe 975 sztuk w kwietniu, 1350 w lipcu i po 400 sztuk w listopadzie i grudniu, a więc łącznie 9675 egzemplarzy wyeksportowanych pistoletów maszynowych MP 41 w samym 1942 roku, a ile sztuk pozostało w samych Niemczech, tego nie wie nikt dokładnie, ale dowody w rodzaju zdjęć z albumu Stroopa, ilustrującego zagładę warszawskiego getta w kwietniu 1943 roku, na których wyraźnie widać niemieckich funkcjonariuszy Sicherheitspolizei, którzy posiadają we własnych rękach Maschinenpistole 41, że na pewno nie była to bagatelna ilość.

Bliższy ślad w skali zamówień Sipo zawiera jedyna zachowana w miarę w komplecie miesięczna księga wpływu broni z Haenela z listopada 1943 roku. Podawane są tam numery seryjne, wpływające do magazynu broni, daty przestrzelenia (czyli zwykle produkcji, bo broń była przestrzeliwana na bieżąco) i daty spisania ze stanu magazynowego, w większości przypadków także z nazwą odbiorcy. Jeśli chodzi o Maschinenpistole 41, figuruje tam około jeden tysiąc egzemplarzy, wszystkie z zakresu numerów seryjnych 23019 – 23999. Daty przystrzelenia są wyłącznie z listopada, większość dat sprzedaży w listopadzie i grudniu 1943 roku, ale kilka sztuk zapisanych w listopadzie sprzedano w styczniu, marcu i maju 1944 roku. W tym okresie kolejnych 567 sztuk sprzedano do Rumunii, a w dniach 17-18 i 21 listopada 1943 roku 125 egzemplarzy pistoletów maszynowych zakupiła centralna Sicherheitspolizei w Berlinie. Tu ciekawostka z gatunku rzekomego niemieckiego Ordnungu: pistolety maszynowe nr 23338 i 23508, najpierw zostały zapisane jako te, które sprzedano do Rumunii, a potem

znów ledwo tydzień później, jako sprzedane Sipo. Z innych klientów: w styczniu 1944 roku sześć pistoletów maszynowych sprzedano Organizacji Todta, a dwie sztuki straży przemysłowej firmy mechanicznej Drabert Söhne w Minden, w maju cztery pistolety maszynowe kupiła Feldkommandantur w Liège. Przeznaczenia 278 pistoletów maszynowych zapisanych w księdze w ogóle nie wpisano choć są daty wypływu, także na przełomie lat 1943/1944.



Ostatnim materiałem źródłowym jest zachowana w archiwum fabrycznym w Suhl pisana na maszynie notatka dla radzieckich władz okupacyjnych, w której podaje się liczbę 1602 egzemplarzy Maschinenpistole 41 jako łączną produkcję w 1944 roku.

## **Wnioski**

Jak więc z powyższego wynika, Maschinenpistole 41 powstał w okresie od stycznia do sierpnia 1941 roku w zakładach C.G. Haenel jako konstrukcja Hugo Schmeissera. Stanowił on melanz tych rozwiązań Maschinenpistole 40, które były jego własnymi pomysłami (z jednoczesnym ostrożnym obejściem patentów obcych) i jego poprzedniego pistoletu maszynowego MP 28. Przy okazji udało mu się jeszcze wysmażyć dwa patenty, dotyczące sposobu mocowania lufy i łączenia drewnianego łoża z komorą zamkową z

wytłoczek, ale innowacyjność tych pomysłów była na tyle słaba, że Urząd Patentowy Rzeszy mimo zgłoszeń ze stycznia i sierpnia 1941 roku nie zdecydował się na przyznanie niemieckich patentów. Schmeisser musiał się zadowolić jedynie patentami zagranicznymi (dwa francuskie i jeden szwajcarski, wtórnik francuskiego na mocowanie komory zamkowej).

Po co Haenelowi było to wszystko – zapewne po to, by móc zaoferować własną konstrukcję pistoletu maszynowego poza kontrolą Heereswaffenamt, a więc dla sił SS i Policji oraz na eksport. Dlaczego Maschinenpistole 41 wyglądał właśnie tak, jak wyglądał? Tu możemy tylko zgadywać, być może sam Schmeisser był już wówczas mocno zaaprobowany nowym programem karabinu samoczynnego na nabój pośredni, a być może ktoś dostał rozumu do głowy i zrozumiał, że utrzymanie w produkcji droższego i konstrukcyjnie bardziej przestarzałego (drewniane łożo i brak chwytu pistoletowego), a przecież trwała masowa produkcja o wiele bardziej nowoczesniejszego Maschinenpistole 40, który był przecież produkowany dodatkowo w tych samych halach.

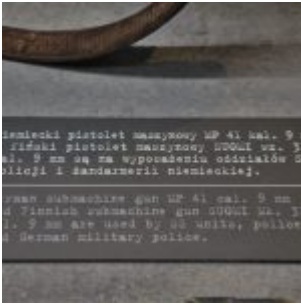
Jak wynika z zachowanych dokumentów Haenela, znaczna część Maschinenpistole 41 została wyeksportowana do Rumunii, Chorwacji i Bułgarii, a resztę odbierała głównie kontrolowana przez SS – Sicherheitspolizei. Sam pistolet maszynowy MP 41 nigdy oficjalnie nie został przyjęty do uzbrojenia przez żadną część niemieckiej machiny wojennej, co można tłumaczyć relatywną rzadkością w licznych, nawet prywatnych kolekcjach broni palnej.

Co do liczebności produkcji: księga magazynowa wylicza numery seryjne pistoletów maszynowych, dostarczonych w listopadzie 1943 roku, kończąc na progu 24 000 egzemplarzy. Z notatki dla niemieckich władz okupacyjnych wynika, że w 1944 roku dodano do tego 1602 egzemplarze broni, co daje łącznie 25 602 sztuki Maschinenpistole 41, co zapewne można bez większego błędu zaokrąglić do liczby 26 000 egzemplarzy, doliczając do tego produkcję z grudnia 1943 roku. Pierwsze egzemplarze musiały

powstać w końcu 1941 roku, skoro już od stycznia 1942 roku eksportowano setki gotowych egzemplarzy. A przecież po sierpniu, gdy zakończyło się konstruowanie (data złożenia drugiego wniosku patentowego), trzeba było wyprodukować i przetestować prototypy, zaprezentować je możliwym nabywcom, podpisać z nimi umowy, uzyskać licencje eksportowe i wdrożyć u siebie produkcję seryjną pistoletów maszynowych MP 41). Trzeba więc było założyć, że jeszcze w 1941 roku powstało kilkaset do około 1000 egzemplarzy. Potem mamy niemal 10 000 egzemplarzy wyeksportowanych w 1942 roku, więc po odliczeniu 2000 sztuk (400 + 1602) na grudzień 1943 roku i cały 1944 rok, przy ogólnym założeniu, że w 1942 roku żadne nie zostały w kraju, ale przecież w kwietniu 1943 roku jakimś cudem oddział Stroopa posiadał je w Warszawie, na 1943 rok zostaje 13 000 – czyli daje to nieco ponad 1000 egzemplarzy miesięcznie, co jest wartością całkiem prawdopodobną w świetle tego, co wiemy o produkcji z listopada tego roku. Więc po co była ta konstrukcja, które dziś pozostaje tylko ciekawostką strzelecką, posiadającą nadal więcej tajemnic niż odpowiedzi.

## Opis techniczny

Pistolet maszynowy Maschinenpistole 41 był indywidualną bronią samoczynną. Automatyka pistoletu maszynowego Maschinenpistole 41 jest oparta na zasadzie odrzutu swobodnego zamka. Ryglowanie odbywa się masą swobodnego zamka, podpartego sprężyną powrotną. Strzelanie z zamka otwartego, ogniem pojedynczym lub seriami. Przełącznik rodzaju ognia w postaci kołka nad językiem spustowym. Zasilanie z magazynka pudełkowego o pojemności 32 nabojów, rozmieszczonych w szachownicy. Przyrządy celownicze składają się z muszki w osłonie i celownika przerzutowego, celownik dwustopniowy: stały – dla odległości 100 m i odchylany dla odległości 200 m. Lufa wkręcona w komorę zamkową zakończona podstawą muszki. Łoże i stała kolba drewniane.







Warszawa, Muzeum Powstania Warszawskiego

## Zastosowana amunicja

### 1. Zwykła 9 mm Pistołenpatrone 08:

- Długość naboju: 29,7 mm
- Długość pocisku: 15,7 mm
- Masa naboju: 10,90 g (łuska stalowa) lub 12,35 g (mosiężna)
- Masa pocisku: 8 g
- Masa ładunku miotającego: 0,36 g Nz.Stb.P. n/A. (0,8\*0,8)
- Prędkość wylotowa: 310 m/s
- Donośność: praktyczna 50 m

- Pocisk Pistolengeschoß 08 pełnopłaszczowy z ołowianym rdzeniem.
- Przebijalność z odległości 25 m wynosi ok. 15 cm drewna sosnowego lub z odległości 15 m ok. 25 cm worek z piaskiem.

## **2. Zwykła 9 mm Pistolenpatrone 08 mit Eisenkern:**

- Długość naboju: 29,7 mm
- Długość pocisku: 15,7 mm
- Masa naboju: 10,79 g
- Masa pocisku: 6,4 g
- Masa ładunku miotającego: 0,38 g Nz.Stb.P. n/A. (0,8\*0,8)
- Prędkość wylotowa: 400 m/s
- Donośność: praktyczna 50 m
- Pocisk Pistolengeschoß 08 m. E. pełnopłaszczowy z rdzeniem z żelaza.

## **3. Szkolna Exerzier-Pistolenpatrone 08:**

Amunicja używana do celów szkoleniowych.

## **Podstawowe dane taktyczno-techniczne**

- Państwo: III Rzesza Niemiecka
- Producent: Waffen und Fahrradfabrik C.G. Haenel

- Rodzaj broni: pistolet maszynowy
- Produkcja seryjna: lata 1941 – 1942/1943
- Kaliber broni: 9 mm
- Nabój: zastosowany nabój 9 x 19 mm Parabellum
- Magazynek: pudełkowy, o pojemności 32 naboii
- Wymiary konstrukcji:
- Długość – 864 mm
- Długość lufy – 251 mm
- Masa broni niezaladowanej: 3,7 kg
- Prędkość początkowa wystrzelonego pocisku: 390 m/s
- Szybkostrzelność teoretyczna: do 500 strz./min.
- Zasięg skuteczny: do 200 m

## Bibliografia

1. Bas Martens, Jedyiny Prawdziwy Schmeisser: MP 41, Strzał Nr. 1/2016, Magnum X
2. Karabiny karabinki i pistolety maszynowe Encyklopedia długiej broni wojskowej XX wieku – Żuk Aleksandr B.
3. Witold Głębowicz, Roman Matuszewski, Tomasz Nowakowski: Indywidualna broń strzelecka II wojny światowej, Warszawa 2010
4. <https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:MP41>
5. Polskie Narodowe Archiwum Cyfrowe
6. Leszek Erenfeicht, MP 40: jak to ze “szmajserem” było, Strzał Nr. 9/2005, Magmnum-X